Boży zamysł wobec człowieka: doskonałość w miłości

Zastanówmy się nad miłością. To słowo, które często słyszymy, o którym czytamy i o którym śpiewamy. A jednak pozostaje pytanie: dlaczego musimy mieć miłość?

Odpowiedzi nie znajdziemy w tym, co czujemy, lecz w tym, co mówi Słowo Boże. Apostoł Jan pokazuje nam, skąd pochodzi miłość i dlaczego nie możemy bez niej żyć. Otwórzmy 1 List Jana, rozdział 4.

W wersetach 7 i 8 apostoł Jan pisze: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, bo miłość jest z Boga. I każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie poznał Boga, bo Bóg jest miłością".

Bóg jest miłością, a my mamy stać się podobni do Ojca. W tym samym liście, w I Jana 3:2, czytamy: „I jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Wiemy jednak, że gdy On się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest". Miłość jest więc naszym celem. Przykazania i zachowywanie Słowa Bożego służą właśnie temu: abyśmy doszli do miłości.

Miłość musi być doskonała

Wróćmy do 1 Listu Jana 4. W wersetach 17 i 18 apostoł idzie dalej: „Przez to miłość w nas jest doskonała, abyśmy mieli pełną ufność w dniu sądu, bo jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie. W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, gdyż lęk niesie z sobą karę, a kto się lęka, nie stał się doskonały w miłości".

Nie wystarczy tylko kochać ani tylko mieć miłość. Nasza miłość musi być doskonała. Wydaje się to dla nas za wiele, ale taki jest Boży zamysł wobec człowieka.

Tak Bóg postanowił już od początku, od założenia świata: człowiek ma dojść do doskonałości. Chodzi o doskonałość w cierpliwości, w dobroci, w łagodności, w miłości. Dzięki tej miłości mamy pełną ufność w dniu sądu, bo będziemy podobni do Niego.

Przykazanie, a nie rada

Prześledźmy krok po kroku Boży plan wobec nas. Zobaczymy, jaki cel miał Bóg wobec nas, zanim zostaliśmy stworzeni, a nawet zanim została stworzona ziemia, i kim chciał, aby był człowiek.

W Mateusza 5:48 Pan Jezus mówi: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie". Te słowa wydają się jedynie zachętą albo radą, ale są przykazaniem. Pan nie wymaga jakiejkolwiek doskonałości, na przykład w grze na fortepianie czy w muzyce. Wzywa nas, abyśmy byli doskonali, jak doskonały jest nasz Ojciec niebieski.

Dlatego dobrze jest zobaczyć, co Pismo mówi o Ojcu, o Synu i o tym wzniosłym powołaniu do doskonałej miłości. Jeśli chcemy wiedzieć, dokąd mamy dojść, musimy poznać rysy i przymioty Boga.

Jego drogi i Jego prawo są doskonałe

W Psalm 18:30 czytamy: „Drogi Boga są doskonałe". W innym miejscu Pismo mówi nam, że nasze własne drogi są tak dalekie od Jego dróg, jak dalekie jest niebo od ziemi. Innymi słowy, jest wielka różnica między drogą, którą kroczy Bóg, a tą, którą kroczymy my. On kroczy w światłości, a my chodzimy w gęstej ciemności. W niebie jest światłość, a na ziemi, na której żyjemy, panuje ciemność, oczywiście w sensie duchowym.

Dlaczego drogi Boga są doskonałe? Ponieważ On jest doskonały i nie może mieć innych dróg niż doskonałe.

Psalm 19:7 mówi, że również prawo Pana jest doskonałe, czyli bez skazy. Nic dziwnego, skoro Bóg jest doskonały. Ten, który jest doskonały, nie mógł dać innego prawa niż doskonałe. Królestwo Boże możemy streścić w tych dwóch rzeczach: prawo w Jego królestwie jest doskonałe, a jego drogi i porządki również są doskonałe.

Pan Jezus został uczyniony doskonałym

W Ewangelii Mateusza 5 widzieliśmy, że Ojciec jest doskonały. Zobaczmy teraz, co Pismo mówi o Panu Jezusie. W Hebrajczyków 2:9-10 czytamy: „Widzimy jednak Jezusa, który na krótko stał się niższy od aniołów, ukoronowanego chwałą i czcią z powodu śmierci, którą wycierpiał, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za wszystkich. Przystało bowiem temu, dla którego i przez którego wszystko istnieje, a który chciał wielu synów przyprowadzić do chwały, aby przez cierpienia uczynił doskonałym sprawcę ich zbawienia".

„Przystało", mówi Słowo Boże. Przystało, aby Bóg przez cierpienia uczynił doskonałym Pana Jezusa, sprawcę naszego zbawienia.

W tym samym liście, w Hebrajczyków 5:7-9, czytamy dalej: „On to za dni swego ziemskiego życia zanosił z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany z powodu swojej pobożności. Chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy stał się doskonały, stał się dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni, sprawcą wiecznego zbawienia".

O Ojcu przeczytaliśmy, że jest doskonały, a o Panu Jezusie czytamy, że został uczyniony doskonałym. Również w Liście do Hebrajczyków, w rozdziale 12, w wersecie 2, czytamy: „Patrzmy na Jezusa, sprawcę i dokończyciela naszej wiary, który dla radości, jaka była przed Nim, wycierpiał krzyż, nie zważając na hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga".

Czego się z tego uczymy? W Księdze Rodzaju Bóg mówi, że stwarza człowieka na swój obraz i podobieństwo. Jaki więc plan miał Bóg wobec człowieka? Jeśli Bóg jest doskonały i Jego Syn jest doskonały, to jakim miał zostać uczyniony człowiek?

Odpowiedź znajdujemy w Księdze Powtórzonego Prawa 32:4, gdzie Mojżesz mówi o wszystkich dziełach Boga: „On jest Skałą; Jego dzieła są doskonałe, bo wszystkie Jego drogi są sprawiedliwe; On jest Bogiem wiernym i bez nieprawości, jest sprawiedliwy i prawy". Ile dzieł Boga jest doskonałych? Wszystkie. I my nie jesteśmy tu pominięci, bo i my jesteśmy Jego dziełem. Doskonałość, do której Bóg nas wzywa, jest Jego dziełem w nas.

W Liście do Hebrajczyków, w rozdziale 7, widzimy wspaniały plan, jaki Bóg miał wobec człowieka: wynieść go do wysokiej miary, do miary Pana Jezusa. Jeśli Pan Jezus jest doskonały, Bóg chce także nas doprowadzić do doskonałości. W wersetach 11 i 12 czytamy: „Jeśli więc doskonałość byłaby możliwa przez kapłaństwo lewickie, bo pod tym kapłaństwem lud otrzymał Prawo, to po co jeszcze było potrzeba, aby powstał inny kapłan według porządku Melchizedeka, a nie według porządku Aarona? Gdy bowiem zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana Prawa".

Postawione tu pytanie jest jasne: jeśli doskonałość można było osiągnąć przez kapłaństwo lewitów albo przez Prawo Mojżesza, po co jeszcze miałby przychodzić Pan Jezus? Nie byłoby takiej potrzeby. Wielką potrzebą człowieka była więc doskonałość. Gdyby można ją było zdobyć w inny sposób, Pan Jezus nie musiałby przychodzić.

W wersetach 18 i 19 widzimy, że Prawo dane przez Boga na górze Synaj niczego nie uczyniło doskonałym: „Tak więc z jednej strony znosi się tu wcześniejsze przykazanie z powodu jego słabości i nieużyteczności, bo Prawo niczego nie uczyniło doskonałym, a z drugiej strony wprowadza się w to miejsce lepszą nadzieję, przez którą zbliżamy się do Boga". Prawo nie mogło niczego uczynić doskonałym, ale stawia się przed nami lepszą nadzieję. To, co nie było możliwe w starym przymierzu, jest możliwe w nowym przymierzu.

Autor pokazuje dalej, że Pan Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. Następnie, w wersecie 25, pisze: „Dlatego też może doskonale zbawić tych, którzy przez Niego przychodzą do Boga, bo zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi". Pan Jezus żyje zawsze, to znaczy jest żywy, i wstawia się za nami w jednym celu: aby nas doskonale zbawić. Taki jest Boży cel: doprowadzić nas do miary, do której zostaliśmy przeznaczeni od wieczności.

Ofiary nie czynią doskonałym sumienia

To wymaganie Boga widać także w Liście do Hebrajczyków 9. Autor mówi tam o pierwszym przymierzu, o Miejscu Najświętszym i o namiocie spotkania. W wersetach 9 i 10 czytamy: „Ten namiot jest obrazem obecnego czasu, w którym składa się dary i ofiary, a te nie mogą uczynić doskonałym w sumieniu tego, kto pełni tę służbę. Są to tylko przepisy cielesne, dane, jak wszystko, co dotyczy pokarmów, napojów i różnych obmyć, aż do czasu naprawy".

W ostatnim czasie mieliśmy w rodzinie kilka spraw do załatwienia, a jedna z nich na długo zatrzymała mnie w kuchni. W pewnej chwili przyszła mi do serca myśl: „Jak ja marnuję czas!". Wydawało mi się, że go tracę, a przecież miałem lepsze rzeczy do zrobienia. Dziękuję Bogu, że pomógł mi odpędzić tę myśl i zrozumieć, że właśnie tam był Jego plan dla mnie.

To nie moje ofiary są ważne. Nie jest ważny ani czas, który daję dla Królestwa Bożego, ani moja służba: że gdzieś jadę, że coś robię, że piszę albo nie piszę. Taka służba nie czyni mnie doskonałym w sumieniu. Mam cierpliwie, w pokoju i w odpoczynku wykonywać to, czego nikt inny nie może zrobić. Nawet jeśli wydaje się to mało znaczące, w rzeczywistości ma wielkie znaczenie.

Niektórzy uważają, że człowiek przetrzymywany przez wiele lat w więzieniu jest bezużyteczny, bo nie może prowadzić dusz do Boga. Wyobrażają sobie, jakich wielkich dzieł dokonałby ten człowiek, gdyby był na wolności. Nie myślą jednak o tym, jak wiele Bóg może zdziałać w jego wnętrzu, bo On działa, aby udoskonalić całą jego istotę.

Przez co Bóg działa? Jak działał z Panem Jezusem? Czy udoskonalił Go przez wiele lat służby? Pan Jezus służył tylko trzy lata, a trzy lata mijają szybko. Nie został uczyniony doskonałym przez swoją służbę ani przez uzdrowienia, których dokonał, lecz przez cierpienie. Cierpienie pomogło Mu dojść do doskonałości w cierpliwości i w miłości, ponieważ miłość zwyciężyła zło.

Jak zwycięża się zło? Pismo mówi w Rzymian 12:21: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj." Pan Jezus zwyciężył szatana dobrem. W ogóle się nie sprzeciwiał i właśnie na tym polegało Jego dzieło: aby się nie sprzeciwiać. To doprowadziło Go do doskonałości, a szatan przegrał bitwę. Gdyby Pan Jezus się sprzeciwił, wszystko wyglądałoby zupełnie inaczej.

O dziele Boga w człowieku czytamy także w Hebrajczyków 13:20-21: „A Bóg pokoju, który przez krew wiecznego przymierza wyprowadził spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, naszego Pana Jezusa; Niech was uczyni doskonałymi w każdym dobrym uczynku, abyście spełniali jego wolę, dokonując w was tego, co miłe w jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen."

W wielu miejscach Pisma znajdujemy, że Bóg działa w nas. Jakie są Jego dzieła w nas? Doskonałe. Dlatego apostoł modli się, aby Bóg pokoju uczynił wierzących doskonałymi w każdym dobrym uczynku.

Słowo i Duch działają w nas

Czy ta doskonałość jest dla wszystkich wierzących, czy tylko dla jakiejś ich grupy? Jest dla wszystkich. To dzieło Boga w człowieku, przez które On prowadzi człowieka do doskonałości, a działa w nim kilka czynników. Omówmy je po kolei.

Pierwszym jest Słowo Boże. Paweł pisze do Tymoteusza w II Tymoteusza 3:16-17: „Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości; Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła w pełni przygotowany." Kiedy człowiek Boży ma być doskonały? Po śmierci? Nie, lecz teraz, aby był całkowicie przygotowany do każdego dobrego dzieła, które ma dziś do wykonania. Taki jest cel Słowa: doprowadzić człowieka do doskonałości według planu Boga.

Nad doskonaleniem człowieka działa także Duch Święty. W Ewangelii Jana jest napisane, że Duch Święty został zesłany na ziemię, aby nauczyć nas wszystkiego, przypominać nam, być z

nami po wszystkie dni, z nami i w nas. Także Piotr pokazuje, jak działa Duch, już na samym początku swojego listu, w I Piotra 1:1-2: „Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wychodźców rozproszonych w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii; Wybranych według uprzedniej wiedzy Boga Ojca, przez uświęcenie Ducha dla posłuszeństwa i pokropienia krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech się wam pomnożą."

Duch działa i prowadzi nas do uświęcenia. W tym samym rozdziale, w wersetach 15 i 16, uświęcenie zostaje nam dane jako przykazanie: „Lecz jak Ten, który was powołał, jest święty, tak i wy bądźcie świętymi w całym postępowaniu. Napisano bowiem: «Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty»". Aby dojść do uświęcenia, potrzebujemy Ducha, tego Orędownika, który jest żywy i wstawia się za nami, ale czyni też inne rzeczy: napomina nas i prowadzi. Dlatego mamy postępować według tego, co jest z Ducha.

Całe dzieło Boga jest doskonałe i ma jeden cel: doprowadzić nas do podobieństwa do Niego, do miary pełni wzrostu Chrystusa. O działaniu Ducha w człowieku Paweł pisze w II Koryntian 3:17-18: „Pan zaś jest tym Duchem, a gdzie jest Duch Pana, tam i wolność. Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana, jakby w zwierciadle, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana."

Tutaj Duch Pana i Słowo Boże działają razem. My oglądamy jak w lustrze piękno Pana, a Duch przemienia nas w ten sam Jego obraz. On uświęca nasze życie i działa w nas, abyśmy doszli do uświęcenia i nosili w sobie obraz Boga.

Dla doskonalenia świętych

Kto jeszcze działa w nas, abyśmy osiągnęli wzrost, do którego stworzył nas Ojciec Niebieski? W Efezjan 4:6 Paweł pisze: „Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, działa przez wszystkich i jest we wszystkich". Bóg działa przez wszystkich, ale, jak mówi następny werset, „każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusa". Działa przez wszystkich, w jednym celu.

Ten cel pokazują wersety 11-15: „I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych pasterzami i nauczycielami, dla doskonalenia świętych, do dzieła służby, dla budowania ciała Chrystusa, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary pełni wzrostu Chrystusa; abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi tu i tam i unoszonymi każdym wiatrem nauki, przez oszustwo ludzi i przez ich podstępne sposoby zwodzenia; lecz trzymając się prawdy w miłości, wzrastali we wszystkim, aby dojść do Tego, który jest Głową, do Chrystusa".

Bóg ustanowił te służby dla doskonalenia świętych. Naszą częścią jest trzymać się wiernie prawdy.

Zatrzymajmy się przy niej: „lecz trzymając się prawdy w miłości, wzrastali we wszystkim", w jednym celu: aby dojść do Tego, który jest Głową, do Chrystusa, do człowieka doskonałego. Takie jest dzieło Boga w człowieku przez Kościół, a List do Efezjan jest listem napisanym do Kościoła.

Czynimy Boga kłamcą

Jeśli ktoś ośmiela się mówić, że nie można dojść do doskonałości, co tak naprawdę podważa? Podważa samego Boga. Z jednej strony czyni Go bezsilnym, a z drugiej nie wierzy w plan, który Bóg ułożył przed założeniem świata. Wszystko, co jest napisane, cały plan, który rozwija się w Słowie Bożym, ma jeden cel: doprowadzić człowieka do tego celu. Jeśli w to nie wierzymy, podważamy dzieło Boga i czynimy Go kłamcą, jakby nie mógł go wypełnić.

Musielibyśmy wtedy polegać na jakiejś niezapisanej, nieznanej nam formule, tajemniczej formule, przez którą Bóg miałby nas przemienić i doprowadzić do doskonałości. Wielu w ogóle nie wierzy, że kiedykolwiek nastąpi jakaś doskonałość. A ci, którzy w to wierzą, mówią, że Bóg dokona tego w jakimś czasie pośrednim, między odejściem z ziemi a przybyciem do Królestwa Bożego. Ale co będzie z tymi, którzy będą żyć u kresu i zostaną przemienieni w jednej chwili, w mgnieniu oka? Ile czasu im zostanie? Pismo mówi, że najpierw zmartwychwstaną umarli, a potem ci, którzy pozostaną, zostaną przemienieni w jednej chwili, w mgnieniu oka.

Oto nad czym ja pracuję

To samo dzieło doskonalenia znajdujemy także w Liście do Kolosan, napisanym również do Kościoła. W Kolosan 1:24-25 apostoł Paweł pisze do wierzących w Kolosach: „Raduję się teraz w moich cierpieniach za was i dopełniam w moim ciele tego, czego brakuje cierpieniom Chrystusa, za jego ciało, którym jest Kościół. Jego sługą stałem się według szafarstwa, które Bóg mi powierzył względem was, abym w pełni wypełnił Słowo Boże". Następnie w wersetach 28 i 29 pokazuje, do czego ta służba zmierzała: „Jego to głosimy, napominając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, abyśmy każdego człowieka przedstawili doskonałym w Chrystusie Jezusie. Nad tym właśnie pracuję i o to walczę według działania jego mocy, która z siłą działa we mnie".

Nad tym pracował apostoł Paweł, którego wychwalamy i o którym mówimy, że nikt nie może się z nim równać. Walczył według działania Bożej mocy, która z siłą działała w nim, w jednym celu: aby przedstawić każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Jezusie. W tym dziele uczestniczyli Paweł, Bóg, Pan Jezus i – możemy powiedzieć – Duch Święty. Jak widzieliśmy w Liście do Hebrajczyków, Pan Jezus jest Pośrednikiem i żyje, aby wstawiać się za nami, aby uczynić nas doskonałymi.

Dlatego nasz plan musi być taki sam jak plan Pawła. Jeśli chcemy przyprowadzić człowieka do Chrystusa, aby miał udział w zbawieniu, musimy działać według Bożego planu. Jeśli Bóg chce uczynić ludzi na swój obraz i podobieństwo, to i my musimy pracować dla tej samej sprawy.

Niech cierpliwość dokona doskonałego dzieła

Widzieliśmy, że w tym dziele uczestniczy również Kościół. Teraz pozostaje nam przyjrzeć się naszej osobistej części. W Hebrajczyków 6:1-2 znajdujemy wezwanie: „Dlatego zostawmy podstawowe prawdy o Chrystusie i dążmy do tego, co doskonałe, nie zakładając ponownie fundamentu pokuty od martwych uczynków i wiary w Boga, nauki o chrztach, o nakładaniu rąk, o zmartwychwstaniu umarłych i o sądzie wiecznym". Słowo wzywa nas, abyśmy zostawili

podstawowe prawdy i dążyli do tego, co doskonałe. To jak w szkole: zostawiamy za sobą pierwszą klasę i zmierzamy ku końcowi nauki, ku ukończeniu szkoły.

Jakub pisze to samo w rozdziale 1, w wersetach 2-4: „Bracia moi, uważajcie to za wielką radość, gdy przechodzicie przez różne próby, wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wywołuje cierpliwość. A cierpliwość niech dokona doskonałego dzieła, abyście byli doskonali i nienaganni, nie mając żadnych braków". W tych wersetach odnajdujemy Pana Jezusa, ale także łotra, który został ukrzyżowany razem z Nim. Cierpliwość musiała dokonać doskonałego dzieła w łotrze, aby był doskonały, nienaganny i nie miał żadnych braków. Wielu ludzi poniosło śmierć męczeńską i w nich cierpliwość dokonała doskonałego dzieła.

Czyja to jest część: Boga czy człowieka? Jesteśmy wezwani, aby uważać za wielką radość różne próby, przez które przechodzimy. Próby i utrapienia nie są przyjemne, ale takie jest nasze powołanie. Tutaj część Boga i część człowieka idą w parze. Człowiek nie działa sam, lecz razem z Bogiem, jednak musi istnieć również nasza osobista część, a nie tylko część Boga.

Apostoł Piotr mówi o doskonałości w ten sam sposób, w I Piotra 5:10: „A Bóg wszelkiej łaski, ten, który nas powołał do swojej wiecznej chwały w Chrystusie Jezusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych niech uczyni was doskonałymi, utwierdzi, umocni i ugruntuje." Jest nam powiedziane: gdy przez krótki czas pocierpimy. Ale jak mamy cierpieć? Cierpliwie, aby cierpliwość dokonała doskonałego dzieła i abyśmy byli doskonali. Ile to jest „krótki czas"? Rok, dwa, trzy, dziesięć, aż odejdziemy z tej ziemi. Słowo mówi nam, że kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Miłość polega na zachowywaniu przykazań

Część człowieka znajdujemy także w 1 Liście Jana, w rozdziale 2. Zapamiętajmy, że nie są to obietnice metaforyczne, lecz rzeczy, które muszą się wydarzyć w każdym z nas. W wersetach 3-6 Jan pisze: „A po tym poznajemy, że Go znamy, jeśli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: «Znam Go», a nie zachowuje Jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Kto zaś zachowuje Jego słowo, w tym miłość Boga stała się doskonała; po tym poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto mówi, że trwa w Nim, powinien sam tak żyć, jak żył Jezus".

Werset 5 wymaga wyjaśnienia: „Kto zaś zachowuje Jego słowo, w tym miłość Boga stała się doskonała". To nie jest metafora. Celem przykazania jest miłość, a jeśli zachowujemy Jego słowo, miłość Boga staje się w nas doskonała. Doskonała miłość jest, można powiedzieć, celem najwyższym. Ona usuwa lęk, ponieważ lęk niesie ze sobą karę.

Jan wraca do tego w I Jana 5:2-3: „Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i zachowujemy jego przykazania. Na tym bowiem polega miłość Boga, że zachowujemy jego przykazania, a jego przykazania nie są ciężkie." To samo pisze także w 2 Liście Jana 5-6: „A teraz proszę cię, pani, nie jakbym pisał ci nowe przykazanie, lecz to, które mieliśmy od początku: abyśmy się wzajemnie miłowali! A miłość polega na tym, abyśmy żyli według Jego przykazań. To jest przykazanie, w którym macie postępować, jak słyszeliście od początku". Miłość jest teraz naszą częścią i polega ona na życiu według przykazań Pana Jezusa.

Na zakończenie zatrzymajmy się przy Filipian 1:6: „Będąc tego pewien, że ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Jezusa Chrystusa.” Bóg może doprowadzić do końca to, co rozpoczyna, pod warunkiem że człowiek wykona swoją część i pozostanie posłuszny Bogu aż do końca. Wtedy Bóg dokończy swoje dzieło i będzie to dzieło doskonałe, bez skazy.

„Kto zachowuje Jego słowo, w tym miłość Boga stała się doskonała”. To niezwykła obietnica. Jeszcze tam nie dotarliśmy, ale jeśli jesteśmy zdecydowani zachowywać Jego słowo, miłość Boga stanie się w nas doskonała. Niech Pan pomoże nam trwać w posłuszeństwie!

Źródło: *Boży zamysł wobec człowieka: doskonałość w miłości* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/predici-scrise/bozy-zamysl-wobec-czlowieka-doskonalosc-w-milosci